

## Przybycie delegacji rządowej Korei do Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w srode przybyła do Antungu delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z marszałkiem Kim Ir-senem na czele. Delegacja towarzyszyła Kan Yeh-tao, chargé d'affaires chiński w Korei. Delegacja powitana została uroczystie przez przedstawicieli chińskich władz rządowych, Komunistycznej Partii Chin, chińskiej Armii Ludowej i społeczeństwa, po czym udała się w dalszą drogę do Mukdena.

Delegacja japońskich obrońców pokoju u Kim Ir-sena

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, przewodniczący Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Marszałek Kim Ir-sen przed wyjazdem do Chin przyjął przebywającą w Korei delegację Japońskiego Komitetu Obrony Pokoju z laureatem Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, przewodniczącym Japońskiego Komitetu Obrony Pokoju prof. Ikuo Ojama na czele.

Kim Ir-sen złożył serdeczne życzenia zasłużonemu wojownikowi o pokój Ikuo Ojama i w jego osobie wszystkim prostym ludziom Japonii, walczącym o pokój i niezawisłość swego kraju.

## Chłopi-miczurinowcy z 3 województw obradowali w Olsztynie

(a) W Olsztynie odbył się rejonowy zjazd miczurinowców-chłopów, gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR-ów z województw: białostockiego, gdańskiego i olsztyńskiego. W zjeździe wzięli również udział liczni naukowcy.

Referat o dorobku miczurinowców trzech województw wygłosił prof. Władysław Różniak w Olsztynie — Dyżyna Galaj, po czym rozwinęła się dyskusja, w której chłopi-miczurinowcy dzieliли się swymi doświadczeniami w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej, omawiali sposoby i warunki wyszczenia i podlewania roślin, oraz rozszerzenia rolnictwa miczurinowskiego na wieś.

Uczestnicy zjazdu często na wstępie do wykładu IX Plenum KC PZPR, postanawiając w jak największym stopniu przyczynić się do realizacji wielkiego programu rozwoju produkcji rolnej.

Zarówno w dyskusji, jak i w rezolucji zjazdu mocno akcentowano, że podstawowym warunkiem podniesienia plonów jest powszechne stosowanie racjonalnych metod agrotechnicznych. Jako najbardziej aktualne zadanie w tej dziedzinie wysunęto zmobilizowanie chłopów w poszczególne gromady do wykonania orok zimowych oraz spopularyzowanie właściwych sposobów wykorzystania nawozów organicznych.

Chłopi-miczurinowcy postawili wzmocnić pracę w kierunku rozszerzenia bazy paszowej, a jednocześnie popularyzować racjonalne metody żywienia zwierząt i ich wychowu.

W celu podniesienia pracy kół miczurinowskich na wyższym poziomie, zjazd olsztyński wysunął wniosek, aby w województwach i powiatach utworzyć specjalne poradnie dla miczurinowców i producentów chłopów. Jednocześnie zjazd zwrócił się do ZG Związku Samopomocy Chłopskiej z apelem o zwiększenie opieki nad kółkami miczurinowskimi oraz do naukowców WSR w Olsztynie o zapewnienie współpracy z producentami rolnikami w województwach: białostockim, olsztyńskim i gdańskim. (PAP)

## Pod znakiem mobilizacji załóg do realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

# 20 listopada rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w zakładowych organizacjach związkowych

### Uchwała Sekretariatu CRZZ

Sekretariat Centralnej Rady Związków Zawodowych w związku z upływem realizacji zadań piątego i szóstego roku planu przyjął uchwałę w sprawie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych organizacjach związkowych. Uchwała ustala, iż kampania odbędzie się w okresie od 20 listopada br. do 15 stycznia 1954 r.

„Kampania sprawozdawczo-wyborcza — czytamy we wstępie uchwały — przebiegać będzie w okresie, gdy klasa robotnicza i naród polski przystępuje do realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR, które nakreśliło ogromną wagę zadania zmierzające do szybkiego wzrostu stopy życiowej mas pracujących. Niezbędnym warunkiem wykonania tych wielkich zadań jest walka o zwiększenie produkcji przemysłowej i rolnej, walka o dalszy wzrost wydajności pracy, o podnoszenie jakości produkcji, o oszczędność materiałów i surowców, o obniżenie kosztów własnych.

Niezbędnym warunkiem realizacji tych zadań jest aktywny udział klasy robotniczej w dalszym umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, związka z pracą ekip łączności miasta ze wsią, przywódcy politycznej pracy wśród robotników ze wsi i ich aktywizację w pracy politycznej na wsi.

Aby wykonać te zadania związki zawodowe winny w kampanii sprawozdawczo-wyborczej stworzyć jak najpozytywniejsze warunki dla przeprowadzenia krytycznej i samokrytycznej oceny dotychczasowej działalności wszystkich organizacji związkowych. „Szczególnie krytycznej analizie — czytamy w uchwałach — poddać należy działalność organizacji związkowych w dziedzinie zaopiekowania bytowych i kulturalnych potrzeb załóg w zakładach pracy. Należy przy tym uwypuklić w jakiej mierze związki zawodowe kontrolowały i dopilnowywały pełnego wykorzystania nakładów przeznaczonego przez Państwo Ludowe na systematyczną poprawę warunków materialnych i kulturalnych mas pracujących.

Instancje i ognia związkowe powinny z większym niż dotychczas uporem zwalczać wszelkie przejawy łamania ustawaodawstwa pracy przez niektóre organa administracji gospodarczej.

Uchwała wskazuje, że kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna przyczynić się do zaostreżenia czujności rewolucyjnej załóg robotniczych wobec wroga klasowego, jak również — do wzmocnienia aktywności w kierunku dalszego umacniania organizacji związkowych. W czasie kampanii powinna być przeprowadzana szeroka popularyzacja uchwał III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

Uchwała wskazuje, że do władz związkowych powinni wejść jak najbardziej aktywni i ofiarni członkowie związków, wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej i kładzie nacisk na odpowiednią reprezentację we władzach m. in. kobiet, młodzieży, pracowników umysłowych i inżynierji technicznych.

Uchwała precyzuje też liczne zadania poszczególnych instancji związkowych o charakterze organizacyjnym.

W zakończeniu uchwały czytamy:

„Sprawne przeprowadzenie przez związki w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej mobilizacji załóg robotniczych do realizacji wysuniętego przez partię programu podniesienia stopy życiowej mas pracujących — będzie godnym uczest-

niem II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i III Kongresu Związków Zawodowych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza winna stać się wielką kampanią polityczną, która przyczyni się do wzrostu świadomości politycznej mas związkowych, do wzmocnienia międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, do pogłębienia uczuć miłości i przyjaźni do wielkiego Związku Radzieckiego — producenta siły w walce o pokój i socjalizm.

W celu omówienia przygotowań do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej odbyła się w Centralnej Radzie Związków Zawodowych ogólnokrajowa narada kierowniczego aktywu związkowego, w której udział wzięli członkowie przywódcy oraz kierownicy wydziałów organizacyjnych zarządów głównych i okręgowych rad związków zawodowych.

Uczestnicy obrad stwierdzili, że kampanie sprawozdawczo-wyborczej należy traktować jako wielką kampanię polityczną, której wyniki mieć będą poważny wpływ na dalsze usprawnienie działalności związków zawodowych, na silniejsze powiązanie jej z masami, — tym samym — na należyte wykonanie zadań, które IX Plenum KC PZPR postawiło przed związkami zawodowymi.

W czasie narady omówiono również szereg zagadnień natury technicznej — organizacyjnej, oraz podzielono się doświadczeniami i uzyskanymi w czasie kampanii przeprowadzonej w roku ubiegłym (PAP).

## Warszawskie targi odzieżowe



Od kilku dni w domu towarowym Miejskiego Handlu Detalicznego na Mariensztacie w Warszawie trwają targi odzieżowe. Na targi te Dyrekcja Odzieżowa MHD przygotowała bogaty asortyment towarów przeceńowych, oraz artykułów dostarczanych przez Centralę Odzieżową. Targi trwać będą do 15 bm. Na zdjęciu: sprzedaż przy stoisku z odzieżą męską. Foto CAF

## Referat towarzysza Bieruta w dzienniku „Prawda”

(f) MOSKWA (PAP). „Prawda” z 11 bm zamieściła w obzernym streszczeniu referat przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Zadania partii w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, wygłoszony na IX Plenum KC PZPR.

Dziennik zaopatrzył referat przewodniczącego KC PZPR następującym tytułem: „O podniesieniu stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”.

## Ponad 5,5 tys. izb mieszkalnych oddano w br. w Nowej Hucie

5.598 izb mieszkalnych w nowoczesnych blokach, 37 dużych lokali sklepowych, 3 punkty zbiorowego żywienia, 2 restauracje, bar i wielką stołówkę, której dzienne zdolność produkcyjna wynosi 4 tys. posiłków — oddali budowniczowie miasta Nowa Huta w ciągu 10 miesięcy br.

Podczas gdy oddane już do użytku osiedla i bloki mieszkalne tętnią normalnym życiem, w pozostałych trwa zacięta walka o pełną i terminową realizację planu rocznego. Jeszcze do końca br. budowniczowie miasta powinni przekazać do użytku dalszych 1.400 izb mieszkalnych, aptek, 5 dużych lokali sklepowych, restaurację, kawiarnię i lokal dla Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy.

## Pierwszy teatr telewizyjny w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). — W najbliższym czasie w parku „Ermitaż” w Moskwie uruchomiony będzie pierwszy teatr telewizyjny. Audyocje transmitowane z teatru stolicy radzieckiej, ze stadionów i centralnej stacji telewizyjnej będą mogły oglądać jednocześnie kilkuset ludzi. Ekran posiada pow. 12 m kw.

Pierwsze próby działania aparatury teatru telewizyjnego odbyły się 6 bm. Odbył się koncert w Wielkim Teatrze na wielkim ekranie świetnie się udał.

## Sukces FPK w wyborach samorządowych we Francji

(f) PARYŻ (PAP). — W pierwszej turze uzupełniających wyborów samorządowych w Sainte-Livrade-sur-Lot (Lot-et-Garonne) kandydat komunistyczny zdobył 31,9 procent głosów wobec 20,2 procent w wyborach 25 kwietnia br.

W pierwszej turze uzupełniających wyborów samorządowych w Parmain (Seine-et-Oise) kandydat komunistyczny otrzymał największą ilość głosów.

## DOŚĆ W NUMERZE:

JERZY RASINSKI, STANISŁAW BEBENEK: Waga dźwigni produkcji rolnej

A. WITKOWSKI: Nieczynne sklepy czekają na otwarcie

K. WOLICKI: Kłosa z „wolną prasą” w pobliżu ONZ

Z. KWIECIŃSKA: Z historii walk partyzanckich (Na polce z książkami)

## Meble mogą i powinny być dobrej jakości

### Narada pracowników handlu i przemysłu meblowego

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego zorganizowała krajową naradę ogólnobranżową, poświęconą poprawie jakości mebli, wzbogaceniu ich asortymentu i dalszemu usprawnieniu sprzedaży.

W referatach i dyskusji wykazano, że produkcja mebli w ostatnich latach poważnie wzrosła i że rynek jest w nie zaopatrywany coraz lepiej.

Przedstawiciele handlu meblarskiego w swych wypowiedziach poświęcili wiele uwagi niskiej jakości mebli. Zwracano uwagę na komplety kuchenne, meble tapicerskie i nie których innych mebli wiodące wiele narzekania wśród kupujących, często bowiem są one niestarannie wykonane, peją, kają, paczą się i tracą połysk.

M. in. dużo do zrobienia w dziedzinie jakości produkcji ma jeszcze Fabryka Mebli w Słupsku, na której wroby, głównie tapczany, najczęściej na pływają reklamacje.

Nawiązując do uchwały IX Plenum KC PZPR, uczestnicy narady wysunęli konkretne propozycje i wnioski zmierzające do uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy — w celu lepszego niż dotychczas zaspokajania potrzeb ludności.

Truman stanie przed komisją badania działalności antyamerykańskiej

(f) NOWY JORK (PAP). — Komisja badania działalności antyamerykańskiej wezwala na najbliższy piątek... b. prezydenta Trumana, któremu zarzuca się „popieranie komunistów”. Wezwanie to podpisał jedynie republikanecy członkowie komisji bez porozumienia z przedstawicielami demokratów, z których ramienia Truman był prezydentem USA. Fakt ten dowodzi, do jakiego stopnia doszły rozgrywki między rządzącą partią republikańską, a partią demokratyczną. Republikanie wykorzystali w tej walce historię antykomunistyczną, którą rozpetal zresztą ongiś tenże Truman.

Niestawienie się przed komisją grozi karą więzienia.

Ponadto komisja wezwala b. sekretarza stanu Byrnesa, jako „świadka oskarżenia”.

## Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne

WROCLAW (kor. wł.). W ostatnich dniach na Dolnym Śląsku powstało kilka nowych spółdzielni produkcyjnych. W Ligocie Strupieńskiej gminy Skokowa (pow. Trzelnica) 12 rolników spośród 14 zamieszkujących tę gromadę postanowili go gospodarować po nowemu organizując spółdzielnię produkcyjną. Łącznie z RZS-em w Ligocie istnieje obecnie w powiecie trzebnickim 67 spółdzielni. W dalszych 15 gromadach powstały już komitety założycielskie.

Dobre wyniki uzyskane są również w uprawie zbóż i okopowych oraz w hodowli przez spółdzielnię: Ostrowąs, Gatkowice, Gólków znajdujące się w pobliżu gromady Ujazd w pow. Milicz, przekonały wielu rolników z tej gromady o wyższości gospodarki zespolejnej nad indywidualną. 22 z nich postanowili wstąpić na drogę gospodarki społecznej. Chłopi z Ujazdu założyli spółdzielnię typu IB. Spółdzielnia typu IB powstała również w gromadzie Wyszów, gmina Działoszyn, pow. Zgorzelec. Ogółem istnieje już w woj. wrocławskim 1416 spółdzielni produkcyjnych. W dwóch powiatach dzierżonowskim i gatkowickim spółdzielnie istnieją w każdej gromadzie. N.

## Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w Olkuskim

KRAKOW (kor. wł.). Wzrostowa gospodarka spółdzielców w Sierbowicach powiat olkuskich zachęca do kolektywnej gospodarki chłopów indywidualnych w gromadzie. W ostatnim czasie 9 średniorolnych chłopów stało się członkami spółdzielni wnosząc ze sobą 50 ha ziemi.

Podobnym sukcesem może się pochwalić także spółdzielnia produkcyjna w Biskupicach — która powiększyła się o 8 nowych spółdzielców. Spółdzielnia ta wypełniła również obowiązek dostawy zboża państwu w terminie. Do osiągnięć zespolej gospodarki olkuskich spółdzielni, które do dnia 2.XI. wykonywały plan dostaw w 98,9 proc., należy wzrost wydajności z ha. Tak np. we wspomnianych wsi Biskupicach otrzymali spółdzielcy od 20 — 24 q żyta z ha podczas gdy w ub. roku wydajność z ha kształtowała się między 18 — 19 q.

Podobnie jest ze zbiorami ziemniaków, których ilość zebrana w spółdzielni z jednego ha wynosiła przeciętnie 200 q, podczas gdy u gospodarzy indywidualnych dochodzi do 140 q. Zbiory jeżyniarni w spółdzielni w Kluczach dwukrotnie przewyższyły zbiory chłopów tej gromady gospodarujących indywidualnie. (m)

# Zależy od każdego z nas

Walka o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących jest wielkim, nowym zadaniem ofensywnym socjalistycznej, jaką partia nasza toczy. W pierwszych latach tej ofensywy lud pracujący pod przewodem swej partii dokonał olbrzymich wysiłków, by wyrwać Polskę z odziedziczonego zacofania. Ze słuszną dumą każdy Polak myśli o tym, że Ojczyzna nasza również pod względem ekonomicznym stoi dziś w szeregu przedziwnych krajów. Dzięki tej ogromnej pracy, dzięki temu wielkiemu dorobkowi powstały teraz realne warunki i możliwości posławienia nowych zadań, powstały realne warunki i możliwości przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludu pracującego. I to jest właśnie nowa treść, jaką wysunęło IX Plenum — zwróciło uwagę jak najpełniejszą uwagę wszystkich instancji partyjnych, ogniw aparatu państwowego i organów gospodarczych na potrzeby człowieka pracy.

Rzecz jasna, że samo istnienie w obecnej chwili możliwości szybszego niż dotychczas podniesienia stopy życiowej nie oznacza jeszcze, że możliwości te urzeczywistnią się same przez się. Realizacja zadania podniesienia plac realnych i dochodów chłopów pracujących przeciętnie o 15 procent w ciągu dwóch najbliższych lat wymagać będzie czynnego udziału całego narodu. Wymagać będzie walki przeciwko skostniałości i rutynie, przeciwko wszystkim, co stawiać będzie przeszkodę naszemu marszowi naprzód, wymagać będzie wzmocnionej czujności przeciw knoowaniom niedobitków reakcji. A zarazem wymagać będzie nowego rozstawienia sił i środków w naszej gospodarce narodowej, nowych metod pracy i organizacji pracy w naszym życiu.

Partia wysuwa jako zadanie na najbliższe dwa lata wzrost produkcji rolnej o 10 procent — a więc wzrost przekraczający przrost ubiegłych 4 lat. Opracowany został cały zespół środków ekonomicznych dla realizacji tego celu. Kontynuując nadal socjalistyczne uprzem-

nowane, jak to się jeszcze niejednokrotnie dziś dzieje. Trzeba, by instancje partyjne na swoim terenie, by organizacje partyjne w każdym zakładzie pracy znacznie mocniej niż dotychczas były się o wykorzystanie wszystkich istniejących — bardzo zresztą poważnych — możliwości zwiększenia produkcji, ulepszenia jakości, wzbogacenia asortymentu towarów powszechnego użytku. Na odbytych w tych dniach plenarnych posiedzeniach Komitetów Wojewódzkich towarzysze niejednokrotnie wskazywali na rezerwy istniejące na ich terenie. Trzeba, abyśmy wszyscy zrozumieli, że od wyników walki o ich wykorzystanie zależy tempo polepszenia warunków bytu nas wszystkich.

Partia wysuwa zadanie wzmocnienia walki o oszczędność, walki przeciwko wszelkim przejawom marnotrawstwa: marnowaniu materiałów i surowców, przerosom administracyjnym, łamaniu dyscypliny finansowej itd. Jak wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie — wiemy wszyscy. Wystarczy zresztą przyrzeć się wykresom kosztów własnych, aby widzieć, że daleko jeszcze nie gospodarujemy tak jak należy. Jest to więc walka wymagająca dużej bojowości i aktywności od wszystkich instancji i ogniw gospodarczych i państwowych w naszym kraju, wymagająca jak największej aktywności ze strony najszerszych mas pracujących. Trzeba by każdy zrozumiął, że najmniejszy nawet sukces w walce z marnotrawstwem jest sukcesem na drodze przyspieszenia wzrostu stopy życiowej, jest zwycięstwem w walce o założoną w tezach Plenum 15-procentową podwyżkę stopy życiowej, że każda zaoszczędzona złotówka wyraża się bezpośrednio w większej obfitości towarów sprzedawanych po niższych cenach.

Realizacja tych wszystkich zamierzeń wymaga nowego rozstawienia sił i środków, takiego rozstawienia sił i środków, by w centrum zainteresowania każdej instancji partyjnej, każdego organu państwowego, każdego ognia gospo-

darczego — stały w obecnym okresie potrzeby człowieka pracy. Trzaska o dobrobyt mas pracujących, o zaspokajanie stale rosnących potrzeb społeczeństwa — jest podstawą naszego ustroju. Teraz nadszedł czas, kiedy partia nasza mogła stwierdzić, że możemy i powinniśmy szybciej niż dotychczas iść naprzód na drodze do dobrobytu. Partia nasza mogła to stwierdzić dzięki naszym własnym osiągnięciom, dzięki potężnemu wzrostowi sił pokoju, a przede wszystkim ZSRR — co pozwala każdemu z krajów obozu socjalizmu szybciej, niż dotychczas, śmiać się dotychczas i lepiej niż dotychczas zaspokajać potrzeby szerokich mas.

Trzeba wydać ostrą walkę pokutującemu jeszcze w niektórych ogniwach aparatu państwowego i gospodarczego bezduśnemu stosunkowi do potrzeb ludzi pracy, do spraw bytowych i społecznych, do spraw lecnictwa i mieszkań. W żadnym ogniwie państwowym czy partyjnym nie wolno tolerować obojętności na troski i kłopoty ludzi pracy — obojętności, która wroga jest postawie członka naszej partii i każdego świadomego człowieka, która wroga jest istocie naszego ustroju. Trzeba wystrzec czujność i zwracać wnikliwą uwagę na wszelkie możliwości poprawy bytu mas pracujących, uważnie przysłuchiwać się krytyce oddolnej, szybkiej i sprawniej reagować na skargi i zażalenia ludzi pracy.

Okres przedzjazdowy będzie okresem wzmocnionej aktywności politycznej i produkcyjnej mas pracujących naszego kraju. W dyskusji przed zjazdowymi członkami partii usosunkują się do tego przedłożonych przez IX Plenum, wнося swój wkład w dzieło wzbogacenia środków i metod walki o urzeczywistnienie wytycznych partii.

Od aktywności każdego członka partii, każdego człowieka pracy w Polsce zależy, by wielki cel szybszego niż dotychczas podniesienia stopy życiowej ludu pracującego został w pełni zrealizowany.

Fakty i wnioski

Amerykańskie „wybory” na Filipinach

10 bm. odbyły się na Filipinach wybory prezydenta, wiceprezydenta, 8 senatorów i 122 członków Izby Reprezentantów. W ostrej i nie przebiegającej w sposób w pełni demokratyczny walce wzięli udział: Ramon Magsalsal — b. sekretarz obrony w rządzie Quirino, który wslawił się wyjątkowym okrucieństwem wobec partyzantów ludowych, Magsalsal, na kilka miesięcy przed wyborami opuścił szereg partii Quirino i rozpoczął walkę wyborczą jako kandydat partii nacjonalistycznej.

Przyznając tak ostre walki o fotel prezydencki i miejsca w Izbie Reprezentantów był fakt, że USA wycofały się poparcie dla dotychczasowego faworyta Quirino. Imperialistowski amerykański doszli do wniosku, że skromny, zleniwiony i skompromitowany w oczach narodu Quirino przestał już reprezentować jakakolwiek wartość dla ich agresywnych planów na Dalekim Wschodzie. Magsalsal, ten „nowy człowiek” zapowiadający demagogicznie walkę z korupcją, popierany jest przez amerykańskich imperialistów również i dlatego, że obcacił jeszcze skutecznie niż Quirino faworyzowanie amerykańskich koncernów cukrowych. Magsalsal obiecał swoim protektorom, że jeśli zostanie wybrany, to zlikwiduje obowiązujące na Filipinach przepisy w zakresie sprzedaży trzciny cukrowej określonym cukrownikom. Przepisy te faworyzują miejscowych przedsiębiorców utrudniając ekspansję amerykańskich koncernów na terenie Filipin.

Dla przeforsowania swego kandydata do „akcji wyborczej” włączył się sam Eisenhower, oświadczając w związku z wyborami, że będą one „próbą żywotności demokracji”. Zapewnia dla podtrzymania „żywotności filipińskiej demokracji” i dla podkreślenia czym jest w rzeczywistości „suwerenność” Filipin w pojęciu USA, do portu w Manili (stolica Filipin) zawinę... i lotniskowicę i kilka kontroptopedów US Navy, (marnaryk Stanów Zjednoczonych — red.).

W dniu wyborów zasłynął Magsalsala rozpoczł szeroką akcję terrorystyczną przeciwko ludności w celu sterroryzowania jej i zmuszenia do głosowania na aktualnego faworyta USA. Jak podaje agencja Reuters, w dniu wyborów w całym kraju zamordowano „z powodów politycznych” 9 osób, a 12 raniono, zaś w kilku wypadkach dokonano napadów na punkty wyborcze.

W takich warunkach, nie dziwnego, że Magsalsal odniósł „druzgocące zwycięstwo wyborcze”. Nietłato jednak będzie kolonialne marionetki USA sprawozdanie z wyborów. W okresie okupacji japońskiej narodziła się Armia Ludowa „Hukbong” osłaga w walce z faszyzmem i marionetkami amerykańskimi. W wywołaniu przez nią terenach ustanowiono władzę ludową i przeprowadzono reformy społeczne. Wokół tych patriotycznych sił Filipin skupiają się szerokie masy narodu, walczące przeciwko amerykańskiej okupacji i rodzimym zdrajcom.

Zaprzeczenie agencji TASS

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie: — Agencja „France Presse” powołując się na źródła angielskie rozpowszechniła wiadomość, że Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowowi rzekomo zaproponowano wzięcie udziału w konferencji szefów rządów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, i że G. M. Malenkow miał zakomunikować rządowi brytyjskiemu za pośrednictwem W. M. Molotowa, że gotów jest zgodzić się na zwołanie takiej konferencji.

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, że wspomniana wiadomość absolutnie nie odpowiada rzeczywistości i obliczona jest najwiśdziej na odwrócenie uwagi od celów, do jakich zmierzają projektowana separatystyczna konferencja szefów rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji na Bermudach.

Powrót min. Popiela z Pekinu do Warszawy

(f) W dniu 11 bm. powrócił z Pekinu do Warszawy minister Zeglugi Mieczysław Popiel, przewodniczący delegacji rządowej PRL na otwarcie Polskiej Wystawy Gospodarczej w Chińskiej Republice Ludowej.

Na lotnisku ministra Popiela witali: minister Spraw Zagranicznych S. Skrzyszewski, wiceminister Handlu Zagranicznego T. Kropczyński, wiceministrowie Zeglugi St. Bukowski i P. Stolarek oraz wżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Zeglugi.

Stale podnoszenie dobrobytu ludności jest celem polityki partii i rządu węgierskiego

Referat M. Rakosi'ego na Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących

(f) BUDAPEST (PAP). — Prasa węgierska ogłosiła referat wygłoszony przez sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących Matiasa Rakosi'ego na plenum Komitetu Centralnego, które odbyło się 31 października br. W referacie — „Sprawozdanie Biura Politycznego Węgierskiej Partii Pracujących o wykonaniu uchwały Komitetu Centralnego partii z 28 czerwca 1953 r.” — Rakosi podkreśla, że zgodnie z czerwcową uchwałą KC podjęto szereg kroków w dziedzinie polepszenia kierownictwa partii, zacieśnienia więzi między partią i masami, podniesienia roli kierowniczej klasy robotniczej oraz dalszego umocnienia sojuszu robotników i chłopów. Kroki te dotyczyły także aktualnych problemów budownictwa socjalistycznego na Węgrzech.

W referacie swym Rakosi wskazywał również na szereg niedociągnięć w pracy partyjnej. Głównym celem naszej polityki gospodarczej — oświadczył następnie Rakosi — jest istotne i stale podnoszenie stopy życiowej ludności, jest poprawa społecznych i kulturalnych warunków bytu ludzi pracy. Zgodnie z uchwałą partii i rządu dokonano obniżki cen, rozszerzono budownictwo mieszkaniowe i remont domów mieszkalnych, zmniejszono podatki i obowiązkowe dostawy rolnictwa dla państwa, ustalono środki zmierzające do rozwoju rolnictwa, umocnienia

spółdzielni produkcyjnych, polepszenia obsługi ludności, usprawnienia bezpieczeństwa pracy i służby zdrowia. Dzięki podjętym dotychczas krokom robotnicy, urzędnicy i chłopcy jeszcze w roku bieżącym zyskają z tego tytułu 4.900 milionów forintów. Zgodnie z uchwałami partii i rządu dokonuje się przegrupowania w produkcji przemysłowej i w zakładach inwentyjnych w celu zwiększenia produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego, tj. w celu zwiększenia ilości artykułów powszechnego użytku, podniesienia ich jakości i przede wszystkim szybkiego rozwoju rolnictwa. Rakosi podkreślił, że dzięki posunięciom partii i rządu w dziedzinie rolnictwa wzrósł entuzjazm pracy chłopstwa pracującego.

Mówiąc o spółdzielczości produkcyjnej, Rakosi podkreślił, że głównym zadaniem w tej dziedzinie pozostaje nadal umocnienie spółdzielni pod względem organizacyjnym i gospodarczym, podniesienie wydajności z hektara i wzrost dochodowości. Przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych trzeba nadal przestrzegać zasady dobrowolności. Walka o umocnienie spółdzielni produkcyjnych dowiodła, że idea wielkiej zespolonej gospodarki rolnej zapisała już na wsł głębokie korzenie.

Kluczowym zadaniem naszego dalszego rozwoju, — oświadczył Rakosi — najbliższym zadaniem, któremu po-

winniśmy poświęcić wszystkie siły, jest rozwój gospodarki rolnej. Wkroczyliśmy w nowy etap budownictwa socjalistycznego, etap, w którym centralnym zadaniem jest szybki rozwój rolnictwa, stale podnoszenie stopy życiowej ludności pracującej.

Uchwały rozszerzonego plenum KC które odbyło się w czerwcu br., — powiedział Rakosi — zapoczątkowały nowy etap w życiu Węgierskiej Partii Pracujących, w rozwoju demokracji ludowej na Węgrzech. Zadanie stojące przed partią — to zadanie obecnego nowego etapu rozwoju — zadanie utrwalenia rezultatów osiągniętych w gospodarce narodowej, zadanie zorganizowania na tej podstawie produkcji na szeroką skalę artykułów rolniczych i środków żywności. Nieodzowną, organiczną częścią tego jest wzmocnienie i zacieśnienie więzi partii z rzeszami b. partyjnych ludzi pracy, umocnienie jedności partii, rządu i narodu.

Zgodnie z uchwałą KC i rządu, udział rolnictwa w całkowitych nakładach inwestycyjnych w roku przyszłym ma być zwiększony przeszło dwukrotnie. W przyszłym roku około 70 proc. dochodu narodowego będzie przeznaczonych na spożytk ludności w formie plac oraz wydatków na potrzeby publiczne (w 1953 r. przeznaczono na ten cel 58 proc.). Trzeba doprowadzić do tego, aby ludność otrzymywała nie tylko więcej towarów, lecz żeby otrzymywała

także towary wyższej jakości i w bogatszym asortymencie. Rakosi podkreślił konieczność wykonania planu gospodarki narodowej 1953 r., konieczność wzmocnienia walki o obniżenie kosztów własnej produkcji, o podniesienie wydajności pracy. Podkreślił on także, że trzeba w jeszcze większym stopniu dbać o zaspoekanie gospodarstwa i kulturalnych potrzeb klasy robotniczej. W zakończeniu Rakosi oświadczył: — Ponieważ w związku z rozwojem rolnictwa zwiększył się w znacznym stopniu zasięg pracy partyjnej na wsi i ponieważ w związku z uchwałą KC Węgierskiej Partii Pracujących wyłonił się szereg nowych problemów, Biuro Polityczne proponuje, aby jeszcze w roku bieżącym KC zwołał nadzwyczajne plenum i aby umieścił na porządku dziennym jedno zadanie — sprawę rolnictwa. Biuro Polityczne proponuje także zwołanie w kwietniu przyszłego roku zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących.

Dla rozwiązania nowych zadań konieczne jest zaostrożenie czujności komunistycznej, konieczna jest wzorowa i ofiarna praca komunistów. Rozwiązanie zadań nowego etapu jest ułatwione przez to, że węgierski lud pracujący zarówno teraz jak i zawsze, we wszystkich doniosłych sprawach może niezawodnie liczyć na pomoc pożątego Związku Radzieckiego i na zaprzyjaźnione kraje demokracji ludowej.

Niezbite dowody prowadzenia wojny bakteriologicznej przez USA

Zeznania 19 lotników USA potwierdzają potworne zbrodnie imperialistów amerykańskich

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin komunikuje, że strona koreańska - chińska postanowiła ogłosić zeznania 19 lotników amerykańskich, którzy przebywali w niewoli, a po zawarciu rozejmu zostali repatriowani. Zeznania te — to nowe niezbite dowody zbrodni rządu USA, który w swoim czasie rozpętał wojnę bakteriologiczną w Korei.

Już dawniej na podstawie faktów ustalonych przez stronę koreańską - chińską, jak również dochodzeń przeprowadzonych przez uczonych o międzynarodowym autorytecie i zeznań jeńców amerykańskich stwierdzono, że rząd USA, począwszy od zimy 1951 r., używał broni bakteriologicznej na szeroką skalę w celu wymordowania cywilnych mieszkańców Korei, żołnierzy koreańskiej armii ludowej i chińskich ochotników ludowych.

Uzupełnieniem i potwierdzeniem tych danych były m. in. zeznania pilownika lotnictwa USA Walkera Mahurina, złożone podczas pobytu w niewoli. Oświadczył on, że jesienią 1950 r. pułkownik Teal, jeden z czołowych funkcjonariuszy ministerstwa lotnictwa, powiedział mu:

„Kierownicy sił zbrojnych, tacy jak gen. Bradley, szef polonijnych sztabów; gen. Vandenberg, szef sztabu lotnictwa; gen. Collins, szef sztabu armii ludowej; admiral Sherman, szef sztabu marnaryki — uważali, że broń bakteriologiczna jest skuteczna i mało kosztowna, wobec czego należał ją rozwinąć, aby zajęła należne miejsce wśród innych rodzajów broni”. Mahurin opowiada, iak w listopadzie 1951 r., odkomende-

rowany został do obozu Detrick (stan Maryland) — wielkiego ośrodka badań bomb bakteriologicznych. Zobaczył tam staionową kulę o średnicy około 60 stop, używaną do próbnych eksplozji bomb bakteriologicznych i do badań skuteczności zarazek w stosunku do zwierząt. Znajdowały się tam również ciepłarnie, w których hodowano zarazki do zakazania roślin uprawnych, laboratorium do kultury mikroorganizmów, szereg pól doświadczalnych do wypróbowywania efektu bomb bakteriologicznych. On sam był świadkiem doświadczalnej eksplozji bomby bakteriologicznej.

Podporucznik lotnictwa USA Charles M. Kerr oświadczył, że dowódca jego eskadry szkolnej McIntyre, wygłaszając prelekcję o historii wojny bakteriologicznej, powiedział: „Aż do czasu wojny koreańskiej nie używano broni bakteriologicznej na szerszą skalę. Japończycy użyli jej w stosunkowo szułym zakresie przeciwko Chińczykom podczas drugiej wojny światowej.”

Rząd USA polecił swym uczonym podjąć bardziej intensywne badania w tej dziedzinie. Przy pomocy uczonych zagranicznych rozwinęli oni te badania w niebawomym dotychczas stopniu. Gdy nasz rząd stwierdził, że nie może wygrać wojny w Korei za pomocą samych tylko sił zbrojnych, którym rozporządzał, postanowili rozpocząć wojnę bakteriologiczną.”

Agencja Nowych Chin podkreśla dalej, że agresywne siły USA w Korei, przeprowadzając eksperymenty z bronią bakteriologiczną, posługiwali się w barbarzyński sposób jenićcami z Koreańskiej Armii Lu-

dowej i wziętymi do niewoli ochotnikami chińskimi jako „krolicami doświadczalnymi”. Dokonywano tego w laboratorium zainstalowanym na amerykańskim okręcie desantowym nr 1.091, który zawijał do portu Wonsan i na wyspę Kożedo.

Płk. Frank K. Schwable z lotnictwa morskiego USA zeznał w swoim czasie, że dyrektywy w sprawie podjęcia wojny bakteriologicznej w Korei wydane zostały przez szefów sztabów sił zbrojnych USA w październiku 1951 r. Mjr. Roy H. Bley, płk. Walker Mahurin i płk Andrew Evans — junior zeznali, że USA podjęły wojnę bakteriologiczną zimą 1951 roku.

W grudniu 1951 r. szefowie sztabów sił zbrojnych USA postanowili rozszerzyć zakres wojny bakteriologicznej i przystąpić do zrzucania bomb bakteriologicznych na północ od rzeki Jalu, na terytorium Chin. Lotnicy, którzy mieli dokonywać nalotów na Chiny, byli doborzani ze szczególną starannością.

Dwaj wzięci do niewoli lotnicy USA — James E. Gunnoe i Bobby E. Hammett podkreślił, że Amerykanie tak usilnie starali się zatrzeć ślady zbrodni, że wojnę bakteriologiczną przeciwko Chinom, że rozkazywali pilotom: „Gdyby trafiono was nad Mandżurią, zrzucacie niezwłocznie wasze bomby bakteriologiczne, a w razie wzięcia do niewoli mówcie, że zabłądziliście. Przede wszystkim zaś nie wspominajcie nigdy o bombach bakteriologicznych.”

W kilku zdaniach

PROTESTY W ANGLII PRZECIWO PRZEŚLADOWANIOM LUDNOŚCI GUJANU BRYTYJSKIEJ

LONDYN. Usunięty bezprawnie przez Anglików premier Gujanu Jagan oraz przewodniczący Ludowej Partii Postępowej Burnham przebywający w Anglii, dokąd przybył dla zaprotektowania przedko samowoli władz brytyjskich w Gujanie. Masy pracujące Anglii na wielu wiecach i zebraniach dają wyraz solidarności z ludnością Gujanu. Brytyjskiej Fakt ten zapoczątkował pracujących przywódców Labour Party i związków zawodowych, którzy faktycznie stanęli po stronie konserwatywnego rządu brytyjskiego i zabronili terenowym organizacjom partii i związków zawodowych urzędzanie wieców z udziałem Jaganu i Burnhama. Mimo zakazu, w całej Anglii odbywały się nadal wiecze protestacyjne. Na tych wiecach rozejście Anglii zdecydowanie potępia metody terroru i prześladowań, jakie stosuje rząd angielski wobec ludności w Gujanie Brytyjskiej.

STUDENCI ISLANDZCY W WALCE O WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ KRAJU REJJKJAVIK. Organizacje studenckie sympatyzujące z partiami demokratycznymi, komunistyczną oraz z partią obrony narodu, zawarły porozumienie w sprawie wspólnej akcji w walce przeciwko okupacji amerykańskiej i o uchylenie układowych podziałów między Islandią i USA, a dotyczących baz wojskowych.

Wiadomości sportowe

Polska — Węgry w pływaniu

W drugiej połowie listopada przybedzie do Polski młodzieżowa drużyna pływaków węgierskich, która zezna w Polsce kilka spotkań.

W Warszawie w dniach 22-23 bm. rozegrane zostaną zawody między młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Węgier.

Porozumienie rozegrają Węgry w Poznaniu w dniach 26-27 listopada z reprezentacją miasta w Bydgoniu z reprezentacją Stalinozdroja w dniach 30 listopada i 1 grudnia br.

Bułgarski zapasnicy przybyli do Warszawy

W śróde przybył samolotem do Warszawy zapasnicy Bułgarii, którzy rozegrali w Polsce 15 bm. mecz z reprezentacją naszego kraju. W Warszawie i kilku towarzyskich spotkaniach — 19 bm. w Poznaniu i 22 bm. w Stalinozdrozie.

Członkowie delegacji zagranicznych o wrażeniach z uroczystości w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W dniach uroczystości ku czci 36 rocznicy Wielkiej Październiczej Rewolucji Socjalistycznej przebywali w Moskwie liczne delegacje zagraniczne. Ich członkowie podzieliли się wrażeniami z przedstawicielami prasy radzieckiej.

Kierownik polskiej delegacji związkowej Jozef Kieszczynski m. in. powiedział: „Głęboko odczuliśmy jedność i wartość narodu radzieckiego, skupionego wokół Komunistycznej Partii i Rządu Związku Radzieckiego. Widzieliśmy jak nieprzerwane potoki ludzi przesuwały się przed Mauzoleum Lenina-Stalina, kierując wzrok i radośnie okrzyki w stronę trybuny, na której stali przywódcy KPZR i rządu radzieckiego.”

Kierownik czechosłowackiej delegacji związków zawodowych A. Mieliszka oświadczył: „Wspomnienie radosnego stroju w Moskwie pozostanie nam w pamięci do końca życia. Uczestnicy uroczystej defilady wojskowej, spontanicznie manifestującej rzesze ludności radzieckiej, dawali świadectwo podległości Związkowi Radzieckiemu, wspaniałemu, szczęśliwemu zwiędz narodu, realizującego najsmiel-sze marzenia ludzkości — budowę komunizmu.”

B. generał hitlerowski kierownikiem organizacji szpiegowskiej finansowanej przez USA

Szef biura prasowego Adenauera o działalności organizacji Gehlena

(f) BERLIN (PAP). Jak podaje dziennik „Neues Deutschland”, kierownik bońskiego działu osrodek szpiegowski, podlegający wywiadowi amerykańskiemu CIC. Na cele tego osrodka stoi b. generał hitlerowski Gehlen.

Eckhardt zakomunikował na konferencji prasowej, która odbyła się w Bonn, że rząd Adenauera omówił demaskatorskie oświadczenie złożone 9 bm. w demokratycznym sektorze Berlina przez Hansa Joachima Gejera, b. zastępcę kierownika zachodnio-niemieckiego osrodka „X/9592” organizacji szpiegowskiej Gehlena.

„Neues Deutschland” podaje, że na pytanie jednego z dziennikarzy, czy Adenauer wiedział o istnieniu organizacji Gehlena, Eckhardt odpowiedział twierdząco.

Na konferencji prasowej wyszły na jaw dalsze szczegóły dotyczące organizacji szpiegowskiej Gehlena. Na konferencji podano — jak stwierdza dziennik — że w organizacji Gehlena pracuje 4.200 agentów. Tę organizację szpiegow-

Członek delegacji Towarzystwa Włochy — ZSRR Ciardin podkreślił: „Wojskowej defilady w Moskwie nie można porównać z żadną z defilad w krajach kapitalistycznych. Znamionowało ją silne powiązanie wszystkich narodów radzieckich z armią, powiązanie w imię obrony pokoju na świecie.”

„Urzekł nas ogromny rozmach manifestacji” — oświadczył członek delegacji szwedzkiej Axel Brand podkreślając, że wszystkie hasła i plakaty niosione w pochodzie wzywały do walki o pokój, wskazywały jak podnosi się stale stopa życiowa ludzi radzieckich.

programu, który — jak stwierdza dziennik zachodnio-niemiecki — sprowadził się do „wzmocnienia szpicowania i eliminowania wszystkich obywateli przedstawiających się polityce Adenauera”. Przede wszystkim nastąpić ma „oczyszczenie” instytucji publicznych, jak również redakcji pism zachodnio-niemieckich i personelu rozgłosu. Wykonawcą „instrukcji”, jakich udzielił ma senator McCarthy rządowi bońskiemu, będzie — według dziennika — ostateczne ministerstwo Kaisera.

Przygotowania do odbudowy przemysłu lotniczego w Trizonii

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Hagu: Korespondent holenderskiego dziennika „Volkskrant” podaje z Bonn, że 7 listopada br. został uruchomiony w Brunswiku osrodek badań lotniczych.

Nowy osrodek badawczy ma na celu „zlikwidować pozostawanie w tyle Niemiec zachodnich w dziedzinie budowy samolotów”.

„Przyjazne” rady senatora amerykańskiego pod adresem Anglii

(f) NOWY JORK (PAP). Według relacji waszyngtońskiego korespondenta agencji United Press, senator amerykański Ellender, który wrócił ostatnio do kraju z dłuższej podróży po krajach europejskich, wywodził swe poglądy na temat przyszlności Wielkiej Brytanii i udzielił Anglikom „przyjaznych” rad. Oświadczenie senatora Ellendera rzuca charakterystyczne światło na

stosunek Jankesów do sojusznika brytyjskiego. Senator oświadczył m. in.: „Imperium brytyjskie nie wróci już nigdy do tego, czym było dawniej. USA wyrządzą Wielkiej Brytanii poważną krzywdę udzielając jej nadal pomocy.”

Stwarza to nadzieje tam gdzie nie ma już żadnych nadziei... Ellender oznajmił da lej, że USA powinny wstrzymać natychmiast wszelką po-

Patron „armii europejskiej”

— Czy oskarżony Adolf Hitler winien jest zarzucanych mu przestępstw? — Nie, nie jest winien... — Wobec tego ogłaszamy wyrok „w imieniu tych wszystkich, którzy byli świadkami ostatnich wydarzeń”.

„Uniewinniamy Adolfa Hitlera...” \* Czytelnik zapyta, gdzie i kiedy zapadł taki wyrok, kto oskarżał, a kto sądził i kto bronil Hitlera?

Oczywiście „odbył się” on w zachodnich Niemczech. Przewodząca go imaginacyjnie, grupa „Arbeitsgemeinschaft 33” (czyli „Wspólnota pracy 33”, a więc starzy hitlerowcy z 1933 r.). Proces odbył się w Lueneburgu (Dolna Saksonia) — w oazie neohitlerizmu. Sędziami, prokuratorami i obrońcami w jednym celu byli „niemieccy europejczyści” (czytaj neohitlerowcy). Rok rozprawy — anno 1953.

Na ślady tego „procesu” natrafiliśmy przeglądając prasę adenauerowską. Reklamowano tam broszurę niejakiego Edmunda Herberta pt. „Wir sprechen Hitler frei” (Uniewinniamy Hitlera), która ukazała się w br. nakładem „Arbeitsgemeinschaft 33” i drukiem „Hohenzollern-Druckerei” w Bad Kissingen. Drukarnia należy do rodziny znanych monarchistów Katzenbergerów, których spadkobierca, b. wysoki urzędnik Ribbentropa, jest obecnie dyplomatą w służbie Adenauera.

„My, niemieccy europejczyści, — pisze w imieniu „grupy 33” autor wspomnianej broszury we wstępie do „procesu” — którzyśmy narodziłi się w II wojnie światowej na polach Wschodu, nie chcemy już być bezczynnie przyglądając się temu co się dzieje w Europie.”

I dlatego „niemieccy europejczyści” postanowili swoją działalność rozpocząć od rehabilitacji Hitlera, który (jak pi-

moc finansową dla Wielkiej Brytanii. Jego zdaniem, będzie to korzystne dla Anglików, gdyż zmusi ich do radzenia sobie o własnych siłach. Senator amerykański doradzał Wielkiej Brytanii, aby zażegnała swe trudności gospodarcze w drodze masowej emigracji z metropolii do dominiów, przy czym ubolewał, że Anglię „są zbyt uparci, aby zdecydować się na takie posunięcie, jeżeli nie zostaną do tego zmuszeni”.

Wystawiając osi Bonn—Waszyngton rachunek swoich „zasług”, hitlerowcy z „grupy 33” przypominają swoim zamorskim dobrodziejom, iż krzewienie „idei europejskiej” nie jest bynajmniej zasługą rozgłosu „Freies Europa” albo jakiegokolwiek innej amerykańskiej instytucji, ale „całkiem i wyłącznie Hitlera”. Oczywiście, dodają natychmiast autorzy „procesu” — „w imię sprawiedliwości” należy zaznaczyć, iż „względnie szybka pomoc USA” uczyniła wiele dobrego dla podtrzymania tych ideałów (tj. europejskich czyli neohitlerowskich). „Amerykanie po 1945 roku zrobili więcej dla istnienia Europy, niż wszystkie narody Europy razem wzięte...”

„Nie tracemy czasu” — wolała w strone USA i Bonn „sędziowie” Hitlera. Dla dobra „europejskiej idei” autorzy procesu z Lueneburga proponują: „Iwoluujecie wszystkich zbrodniarzy wojennych. Zrewidujcie wyrok! Zrehabilitujcie nas! Przwrocicie Rzeszę niemiecką w granicach 1938 roku! Uzbrajcie nas! Do niemieckiej młodzieży zaś apelujemy: porzućcie zasadę „bez nas”. Pamiętajcie, iż bez walki i bez ofiar nie odrodzimy naszego dzieła...”

W zachodnich Niemczech ukazywały się po wojnie rozmaite książki i publikacje, rehabilitujące generatów, bankierów, dyplomatów i innych paladynów Hitlera. Tym razem, po raz pierwszy ukazała się książka, która w równie jawny co bezczelny sposób biorąc o obronę zbrodni „uniewinnionej” Hitlera, kreuje go — i słusznie! — na patrona „europejskiej armii”.

Książka „Wir sprechen Hitler frei” wprawdzie na kartce tytułowej nie posiada dedykacji, ale sądzimy, iż wyrazimy woli autorów, jeśli przypiszemy ją pp Adenauerowi, Düllesowi, Plevelnowi, Spaakowi oraz innym oredownikom hitlerowskiej „Nation Europa”... mi!” (mp)

# O pełne i terminowe wykonanie dostaw

## W toku akcji rośnie aktywność organizacji partyjnych

**ZIELONA GÓRA (Kor. wł.).** Już tylko nieliczni chłopcy w gminie Witnica (pow. gorzowski) nie rozliczyli się z państwem z dostaw zboża. Roczne wykonanie planu dostaw zboża dla państwa wynosi w tej gminie 98 proc.

Alle tylko tonami zboża należy mierzyć osiągnięcia gminy Witnica. Mierzyć je należy również ożywieniem pracy politycznej w gromadach.

— W akcji dostaw — mówi sekretarz KG w Witnicy — organizacje partyjne nauczyły się kierować zyciem gromady, skupiać wokół siebie najbardziej przodujących bezpartyjnych chłopów i razem z nimi walczyć o wykonanie zadań stojących przed gromadą.

Wzrost aktywności gromadzkich organizacji partyjnych szedł oczywiście w parze z konkretną organizacyjną pomocą dla nich ze strony Komitetu Gminnego.

Anemicznie pracowała do niedawna gromadzka organizacja partyjna w Kamieniu Wielkim. Kiedy jednak Komitet Gminny otoczył ją należającą opieką, zaczęła kierować zyciem gromady. Na początku października odbyło się w Kamieniu Wielkim zebranie orga-

nizacji partyjnej, poświęcone realizacji obowiązkowych dostaw. Ostro skrytykowali na tym zebraniu członkowie partii tow. Jana Fila, który zalegał z dostawami. W rezultacie krytyki już na drugi dzień odwołali on zboże do punktu skupu, zlikwidował swój dług wobec państwa.

Następnie każdy z członków partii wziął pod opiekę swego sąsiada i doprowadził do tego, że wywiązał on się z dostaw. Ścisły kontakt nawiązałi członkowie partii z chłopami bezpartyjnymi przodującymi w dostawach.

W toku walki o realizację dostaw organizacje partyjne w gminie Witnica powiększyły swe szeregi o 10 przodujących chłopów. Oto taki Szafranski z gromady Białez. W latach poprzednich wzorowo wywiązywał się z obowiązków wobec państwa. Podobnie i w tym roku Szafranski należał do tych, którzy pierwsi w gromadzie pospieszili z wykonaniem planu dostaw nie tylko zboża, ale i innych obowiązków. Szafranski kilka razy poproszono na zebrania gromadzkiej organizacji partyjnej, na których omawiano m. in. przebieg dostaw zboża. W rezultacie tego Szafranski wraz z członka-

mi partii brał aktywny udział w agitacji wśród chłopów bezpartyjnych. W ostatnich dniach Szafranski złożył podanie o przyjęcie go w poczet kandydatów partii.

Kiedy byliśmy w Białcu Szafranski ładował na wóz trzy tuczniaki.

— To już ponad plan — powiedział — ojezynie trzeba coraz więcej mięsa.

Nie bez znaczenia w walce o wykonanie planu dostaw była popularyzacja przodujących w dostawach zboża chłopów z gminy Witnica. W gromadach odbyły się uroczyste zebrania, na których wręczono przodującym chłopom pamiątkowe dyplomy. W gromadzkich gablotkach można znaleźć również najlepsze, tych, którzy nie zwlekając ani chwili, spieszyli z wykonaniem obowiązków wobec państwa, którzy wzorowo prowadzą swoje gospodarstwa.

Sposoby i metody pracy w walce o wykonanie planu dostaw w gminie Witnica warto upowszechnić na pozostałe gminy pow. gorzowskiego, a w szczególności na gminy Bogdaniec i Lipki, gdzie spora jeszcze liczba chłopów zalega z dostawami zboża.

sp.

## O latających lustratorach i błyskawicznych kolegiach

**LUBLIN (kor. wł.).** Jeśli na początku akcji dostaw aparat prezydium PRN w Zamościu nie ruszał się z miejsca, to teraz prezydium wpadło w drugą krańcówkę — rozgania wszstkich pracowników po terenie zamykając wydziały na klucz. Oto np. historia dni ostatnich wydziału społecznego - administracyjnego: najpierw wysłano w teren kierownika wydziału. Potem pracowników. Potem wrócił kierownik, a nie było pracowników.

Alle zdarza się jeszcze inaczej i jeszcze gorzej. Oto kierownik wydziału oświaty, członek prezydium PRN jest na urlopie. Ściąga się go z urlopu. Po co? Po to, by każdemu rozwozić piaseńka do gmin. Słowem: zabrakło gońca, ściągnięto członka prezydium.

A teraz o pracy ludzi wysłanych w teren. Praca jest błyskawiczna. Tzn. — pracownicy śmigają jak błyskawice wobec zdumionych prezydium gmin-

nych rad i gminnych delegatów Ministerstwa Skupu. Dotyczy to zwłaszcza inspektorów powiatowego pełnomocnika M. S. Ci inspektorzy potrafią w ciągu dnia „przelustrować” kilka gmin. Ponieważ nie mają czasu, więc zamiast pomagać delegatom gminnym, pokrzykują na nich. Alle jak wiadomo, krzykiem niewiele można wskoraci.

Stylom latających lustratorów przejęło się widać również kolegium orzekające. Nie można powiedzieć, by nie pracowało. Nie można jednak powiedzieć również, by praca ta dawała skutki — tzn. pożądane skutki — bo niepożądane są.

Opowiedzieliśmy przedtem o dziejach ostatnich dni wydziału społeczno - administracyjnego prezydium PRN. Działalność pracowników tego wydziału odbija się również na pracy powiatowego kolegium orzekającego. Kolegium brak jest aktualnych i należycie udokumentowanych materiałów, to-

też zdarza się, że niekiedy wyrokuje „na oko”.

Alle bywają i oczy zezowate. Niewątpliwie zezowate było oko powiatowego kolegium orzekającego 5 bm. na sesji wyjazdowej w Zrebcach (gm. Sulów). Wobec braku należycie udokumentowanych wniosków opierało się na takich, jakie było. A były i takie, które zostały sponrządzone na podstawie zdezaktualizowanych danych z sierpnia. Oczywiście, w tych wypadkach orzeczenia były niesłuszne, niesprawiedliwe, ponieważ stan założeń i wielu zwanych na rozprawę znacznie zmienił się od tego czasu. Ale kolegium spieszo było orzekać. Toteż orzekano. A chłopcy byli rozgorzeleni.

Za to zadoloweni byli kulacy. Wśród nich tacy jak Rodzik z Rozup, czy Dawidowski i Sokół z Sulowca, którym grzywny od dawna już wymierzono, ale o ściągnięciu ich nikt nie pomyślał.

(a. p.)

## Pomorskie Zakłady Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy rozwijają produkcję z odpadów

**BYDGOSZCZ (kor. wł.).** Głęboki oddźwięk wśród robotników, techników i inżynierów bydgoskich zakładów pracy wywarły uchwały IX Plenum KC PZPR. Stały się one tematem dyskusji zarówno wśród robotników jak i wśród towarzyszy z dyrekcji i komitetów partyjnych.

Często dyskusje przeobrażały się w narady, na których zastanawiano się nad tym, co my, „nasz kolektyw”, „nasz zakład” może uczynić, aby jak najszybciej wykonać zadania zawarte w tezach.

W Pomorskich Zakładach Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy tow. Ksawery Lewandowski z oddziału igielitowego zgłosił projekt uruchomienia produkcji paszków damskich, męskich a także paszków do zegarków z odpadów igielitu. Uczył już nawet przygotowania do rozpoczęcia produkcji wykonując specjalną matrycę. Paski będą różnego koloru i przypominają będą znajdujące się już na rynku paski nylonowe. A produkcja paszków nie będzie zadaniem towarzyszy nastrożającą trudnych warunków i co najważniejsze nie będzie kolidowała z utrzymaniem normalnego tempa produkcji głównej. Na podstawie wstępnych obliczeń — jak informuje nas szef produkcji Władysław Waszak — jesteśmy w stanie wyprodukować 2 tys. sztuk paszków, wykorzystując wolny czas maszyny podczas normalnego dnia roboczego. Już w przyszłym roku produkcję paszków będzie można zwiększyć do 20 tys. sztuk w ciągu kwartału.

Robotnicy Zakładów pomyśleli również o przedmiotach codziennego użytku w gospodarstwie domowym. Majster oddziału silnych prądów Kazimierz Witucki wystąpił z inicjatywą produkowania koszy do ziemniaków z liczynych odpadów drutu a także z odpadów blachy walcowanej. I w tym wypadku już postarano się o prototyp kosza, który będzie miał kształt kuba o pojemności ok. 15 kg. Z własnych odpadów zakład będzie mógł produkować w pierwszym okresie ponad 150 koszy miesięcznie.

Dzień 5 listopada, bo tego właśnie dnia towarzysze zakładów zgłaszali na naradzie aktywno partyjno-gospodarczego swe pomysły i wnioski, przyniósł wiele ciekawych inicjatyw. M. in. tow. Kazimierz Dżonek wspólnie z pracownikiem oddziału gumowego Tadeuszem Kończalem zgłosił projekt produkcji żelówek i obcasów gumowych z odpadów gumy. I tutaj znowu uruchomienie produkcji żelówek nie nastroża specjalnych trudności, gdyż pracownik obsługujący kocioł wulkanizacyjny (produkcji głównej), ma dość czasu, aby również wulkanizować żelówki na stojącej obok prasie.

Projekty te nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwości zakładu, można bowiem z odpadów drutu produkować podstawki do żelazek i inne przedmioty używane w gospodarstwie domowym. Dyrekcja zakładu i organizacja partyjna postawiła sobie obecnie za zadanie jak najszybciej przystąpienie do realizacji zgłoszonych pomysłów. Opracowano więc harmonogram prac przygotowawczych i wraz z projektami pomysłów przedłożono Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego, który w niektórych z pomysłów już zatwierdził. Toteż do produkcji paszków przystępują robotnicy za kilka dni. A produkując koszy na ziemniaki pla-

nują rozpocząć z końcem listopada.

J. K.

### Produkcja uboczna zakładów dolnośląskich

**WROCLAW (kor. wł.).** Coraz więcej zakładów przemysłowych w woj. wrocławskim przystępuje do wykonywania produkcji ubocznej z odpadów.

W zakładach „Archimedes” gdzie produkuje się siekiery, taśki i nożycki rada zakładowa rozpisala konkurs na najlepsze go racjonalizatora w dziedzinie wykorzystania odpadów. Niektóre zakłady jak np. ZWAPI-M-9 w Świdnicy opracowują wspólnie projekty pralek elektrycznych i maszynek do podnoszenia oczek w pończochach.

Zakłady Metalurgiczne w Zakrzowie rozpoczęły produkcję poszukiwanych na rynku lańcuchów „Galla” do snopowiązalek. W tym samym zakładzie produkowane będą z odpadów drzewa zabawki a m. in. składane z klocków modele Pałacu Kultury i Nauki.

Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy wykonuje już podkowy a w najbliższych dniach przystąpi do produkcji brzoń. W fabryce zegarów w Świebodzicach, gdzie produkuje się już uniwersalne uchwyty do aparatów fotograficznych opracowano dokumentację kopiarek do zdjęć fotograficznych, których dotychczas w kraju nie produkowano. W przyszłym miesiącu zaloga rozpocznie również produkcję głowic statywowych do aparatów, fotograficznych malobrazkowych „Leica”.

Fabryka Zegarów w Pieszczykach wykonuje z odpadów i wybrakowanych części zabawki dziecięce jak karuzele, wiatrak i itp.

N.

## W ODPOWIEDZI NA KRYTYKE

### „O agitacji”

W związku z artykułem o publikowanym pod powyższym tytułem w „Trybunie Ludu” otrzymaliśmy odpowiedź podpisaną przez I-go sekretarza KM PZPR we Wrocławiu tow. Grzegorz. Odpowiedź stwierdza: „Artykuł „O agitacji” omawiający pracę komitetów fabrycznych w trzech naszych zakładach produkcyjnych trafnie o-

kreślił sytuację i uwypuklił braki jakie istnieją na odcinku agitacji w Fabryce Celulozy jak również niedostateczną pomoc ze strony egzekutywy KM w tym kierunku.

Artykuł stał się tematem obrad egzekutywy KM oraz narady aparatu partyjnego. Na odbytym w dniu 22.X br. plenum KM, które omawiało całością pracy partyjnej w Celulozie dużo miejsca poświęcono zagadnieniu propagandy i agitacji.

Wnioski wypływające z artykułu wykorzystamy do opracowania uchwały egzekutywy KM w sprawie propagandy i agitacji na zakładach produkcyjnych”.

## Zakończenie turnusu żeńskich brygad rolnych SP

(f) W dniu 13 bm. kończy pracę jesienią turnus żeńskich brygad rolnych Powsechnej Organizacji „Służba Polsce”. W okresie 10 tygodni trwania turnusu junaczki — w większości dziewczęta wiejskie — pomagały państwowym gospodarstwom rolnym w jesienich pracach polowych.

Za wyjątkiem i owocną pracę 448 junaczek zostało odznaczonych odznaką „Przodownika Pracy”.

Pobyt w brygadach „SP” umożliwił wielu dziewczętom zdobycie zawodu. Około 1.600 junaczek po ukończeniu w czasie turnusu specjalnych kursów otrzymało uprawnienia technolożysty, a wiele innych zajęło się z nowoczesniejszymi metodami pracy w gospodarstwach rolnych i wyraziło chęć rozpoczęcia stałej pracy w PGR-ach.

Minister Państwowych Gospodarstw Rolnych — H. Chelchowski w związku z zakończeniem turnusu żeńskich brygad rolnych wystosował do junaczek list, w którym dziękuje im za pracę.

(PAP)

## Teatr im. Wachtangowa w Poznaniu

(f) Zespół Państwowego Teatru im. E. Wachtangowa przybył dn. 10 bm. do Poznania.

Wieczorem na scenie Państwowej Opery im. Stanisława Moniuszki, znakomity zespół radziecki wystąpił z przedstawieniem dramatu Maksyma Gorkiego „Jęgor Bułyczow i inni”.

(PAP)

## Nowy typ obsypnika

(f) Fabryka Narzędzi Rolniczych w Kunowie wypuściła w październiku br. próbną serię wysokowydajnego obsypnika nowego typu.

Nowy sześcioczęściowy obsypnik zawieszany na ramie ciągnika jest prawie trzykrotnie wydajniejszy niż obsypniki stosowane u nas dotychczas. Obsypnik zawieszany na ramie ciągnika jest wygodny w obsłudze, przy czym na wykonanie go zużywa się znacznie mniej surowca niż na obsypnik konny.

(PAP)

# Ważna dźwignia produkcji rolnej

Przed rolnictwem naszym, przed całą pracującą wsią stoi obecnie wielkie zadanie: podnieść produkcję rolną w ciągu najbliższych 2—3 lat co najmniej o 10 procent, tj. o tyle, o ile wzrosła ona w okresie ostatnich 4 lat planu sześcioletniego. Ważną dźwignią w realizacji tych zadań jest upowszechnianie wiedzy rolniczej, popularyzacja wśród pracujących chłopstwa postępowych, sprawdzonych przez naukę i praktykę rolniczą metod uprawy i nawożenia gleby, żywienia i pielęgnacji zwierząt gospodarskich oraz drobinu.

Państwo ludowe przychodzi wsi pracującej w tej dziedzinie z jak najdalej idącą pomocą. W latach 1952 i 1953 z budżetu państwa na upowszechnianie wiedzy rolniczej wydatkowano razem ponad 22 miliony złotych. W okresie tym lektorzy Upowszechniania Wiedzy Rolniczej (UWR), rekrutujący się spośród kadry specjalistów rolnictwa, agronomów, zootechników, lekarzy weterynarii, profesorów i pracowników naukowych wszystkich uczelni i instytutów rolniczych oraz nauczycieli średnich szkół rolniczych wygłosili około 165.000 różnorodnych pogadanek w 16.000 gromad i w ponad 3.000 spółdzielni produkcyjnych. Systematycznym szkoleniem, zawierającym 12—15 tematów, objętych było około 40.000 członków spółdzielni produkcyjnych oraz ponad 90.000 chłopów gospodarujących indywidualnie.

W roku 1951 mieliśmy tylko 3 filmy o tematyce rolnej. Obecnie liczba ich wzrosła do 42. W latach 1952—53 dano 205.000 pokazów filmów rolniczych, które obejrzało około 25 milionów widzów.

W latach 1952—53 chłopcy w wielu tysiącach gromad przy wydajnej pomocy instruktorów i lektorów UWR założyli ponad 15.000 poletek doświadczalnych z mieszanymi pastewnymi, trawami, łubinem, kukurydzą itp.

W ciągu dwuletniej działalności UWR wydano i rozkolportowano około 7.500 broszur, ulotek i plakatów fachowych, które znacznie pomogły chłopom w ich walce o podniesienie

rolniczej do wszystkich gromad w kraju.

A że mamy w Polsce dość chłopów, którzy mogą i potrafią, przy zapewnieniu im systematycznej pomocy ze strony powiatowych grup lektorskich UWR oraz rad narodowych i ZSCH, stanąć na czele grup i kółek samokształceniowych rolniczych i zastąpić w wielu wypadkach kwalifikowanych wykładowców, wykazało to szczeniński zjazd przodujących chłopów, wykazując to odbywające się obecnie zjazdy chłopów miczurinowców; wykazały to powiatowe wystawy rolnicze. Ze takich chłopów mamy niemal w każdej gromadzie świadczą o tym liczby prenumeratorów fachowych pism rolniczych; ponad 100 tysięcy chłopów w kraju od dwóch lat prenumeruje „Płon”, miesięcznik poświęcony upowszechnianiu wiedzy rolniczej, popularyzujący przodujące metody uprawy i nawożenia gleby oraz żywienia i pielęgnacji zwierząt gospodarskich i drobinu; podobna liczba chłopów od dwóch lat prenumeruje wychodzący co dwa tygodnie „Mały Poradnik Rolnika”, który zasiągnął sobie na miarę „małego agronoma na każde zawołanie”.

Są to przecież chłopcy, którzy systematycznie pogłębiają swój zasób wiedzy i wprowadzają w życie zdobycze nauki i praktyki rolniczej. Trzeba ich tylko nieustannie aktywizować, właściwie nimi pokierować oraz pomóc im w przekazywaniu zdobytej wiedzy i praktyki rolniczej tysiącom mało i średniorolnych chłopów.

Sprawą niezmiernie ważną w pracy lektorskiej nad upowszechnianiem wiedzy rolniczej jest, aby tematyka szkolenia jak najbardziej uwzględniała zasadnicze i istotne potrzeby przodujących gromad, by dawała konkretne odpowiedzi na podstawowe pytania: przy pomocy jakich środków i metod można jak najszybciej podnieść produktywność gospodarstw chłopskich na danym terenie.

Lektorzy UWR muszą więc pamiętać, że ich zadaniem jest nie tylko wygłoszenie pogadanki o rolnictwie w ogóle, ale w oparciu o konkretne, miejscowe przykłady (a takich jest wiele w każdej gminie i gromadzie) pokazać chłopom rezerwy, jakie istnieją w ich gospodarstwach, oraz wskazać sposoby uruchomienia tych rezerw. Obowiązkiem lektorów UWR, rad narodowych i ZSCH jest udzielenie chłopom-wykładowcom wszechstronnej pomocy, by mogli oni należycie spopularyzować własne osiągnięcia oraz właściwie przenieść wszystko to, o czym dowiedzieli się w seminariach, by w rezultacie wygłoszone pogadanki uczestnicy samokształcenia rolniczego nabyły wiadomości wprowadzili u siebie w praktyce.

Jeżeli np. tematem szkolenia będzie racjonalne przechowywanie obornika, to w ślad za tym musi iść praca nad organizowaniem chłopów do zakładania takich przyłóżek obornika by nie tracił on wartości nawozowych. Tylko wtedy samokształcenie rolnicze będzie skutecznym środkiem, podnoszącym produkcję rolniczą i przestanie mieć charakter szkolarski.

Zagadnienie podnoszenia wiedzy rolniczej znacznie ostrzej stoi przed zarządami i człon-

kami spółdzielni produkcyjnych. Szybki i wszechstronny rozwój rolniczej produkcji spółdzielczej na bazie nowej techniki i zdobyczy nauki rolniczej można osiągnąć tylko wówczas, gdy członkowie spółdzielni produkcyjnych będą systematycznie podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, gdy szybko będą oparowywać coraz to nowe procesy produkcyjne.

Gospodarka zespolowa stwarza szczególnie dogodny warunki, by członkowie spółdzielni produkcyjnych okres jesienno-zimowy w pełni wykorzystali dla pogłębienia swoich wiadomości z zakresu różnych dziedzin rolnictwa. Szkolenie rolnicze będzie prowadzone w spółdzielniach produkcyjnych przez lektorów UWR. Jest rzeczą konieczną, aby zarządy spółdzielni produkcyjnych oraz wydziały polityczne POM wykazały jak najwięcej troski o to, by uczestnikami tego szkolenia byli wszyscy członkowie spółdzielni, by brała w nim udział cała młodzież spółdzielcza i kobiety.

Należyte przeprowadzenie masowego szkolenia rolniczego w okresie jesienno-zimowym w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych wymaga, by na codzień interesowały się tym zagadnieniem instancje i organizacje partyjne. Jest to szczególnie konieczne gdyż po sześciu pierwszym w tym roku zostaje ono oparte bezpośrednio na chłopach, którzy często — mimo swojej wiedzy i najlepszych chęci jej przekazania innym — nie mają doświadczenia w prowadzeniu pracy szkoleniowej.

Instancje i organizacje partyjne powinny również udzielać wszechstronnej pomocy lektorom UWR, nie dopuszczając do tego, by obciążano ich różnymi pracami, nie związanymi bezpośrednio z produkcją rolną, by cała ich energia, zapal i doświadczenie były wykorzystane dla należytego zorganizowania i przeprowadzenia szkolenia rolniczego.

Obowiązkiem KP i KG jest doprowadzić do tego, by każdy chłop — członek partii aktywnej uczestniczył w szkoleniu rolniczym, by tą drogą wzbogacił swój zasób wiedzy rolniczej, przez co zyska sobie autorytet wśród chłopów swojej gromady i stanie się dla nich wzorem przodującego gospodarza.

Przed wszystkim organizacje partyjne w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych powinny stać się inicjatorami organizowania przez zarządy spółdzielni i gromadzkie kółka ZSCH masowego szkolenia rolniczego.

Upowszechnianie wiedzy rolniczej wśród najszerzszego mas pracującego chłopstwa może i powinno się stać skuteczną dźwignią w realizacji zadań, jakie postulują tezy przedjazowe naszej partii w sprawie rolnictwa, ale tylko pod warunkiem, że organizacje i instancje partyjne zapewnią dostateczną pomoc zarówno organizatorom szkolenia, jak i jego uczestnikom w gromadach.

**JERZY RASINSKI  
STANISŁAW BĘBENEK**

## Zjazd chłopów-miczurinowców



W dniach 7 i 8 bm. odbył się w Olsztynie rejonowy zjazd chłopów - miczurinowców. Na zjazd przybyło około 200 przodujących chłopów z woj. białostockiego, gdańskiego i olsztyńskiego, uzięli w nim udział także profesorowie i asystenci Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Na zdjęciu: — referat do zebranych wygłasza rektor WSR w Olsztynie, prof. Dyzma Gałązka. Foto A. Nowosielski

# Nieczynne sklepy czekają na otwarcie

Czterokrotnie wzrosła sieć sklepów handlu upośredniczonego na Śląsku w ostatnich latach. Obok stałych placówek handlu detalicznego przybyły ludności województwa stalino-grodzkiego tysiące ruchomych punktów sprzedaży — wózków i straganów.

Alle bywa jeszcze i tak: Długo czas wisiła kartka na drzwiach zamkniętego lokalu sklepowego na przedmieściu Stalino-grodu — Zależe, przy ul. Wojciechowskiego 62. Napis na kartce głosił: „Tu zostanie otwarty sklep MHD branży... (nie podano jakiej) w dniu... (daty także nie było). Aż kartkę zerwał wiatr. Wiedzą tylko okoliczni mieszkańcy, że lokal zamknięty jest od dwóch miesięcy; a wiedzą również i to, że przydałby się im sklep z paśmanterią.

Im dalej od centrum Stalino-grodu, tym częściej zauważymy wrozek zamknięte lokale sklepowe. W Chorzowie — na ul. Armii Czerwonej, posuszczane żaluzje pomieszczeń sklepowych i drzwi zabite deskami nie należą do rzadkości. Przedmieście Białonia tu i ówdzie świadczy martwymi plamami pustych witrzyn sklepowych. Wiele nieczynnych sklepów mają Miecho-

wice. W Zabrze — Rokitnicy pobieżny rzut oka na rozległe osiedle mieszkaniowe wystarczy, by stwierdzić, że i tu także sklepów jest za mało podczas, gdy w jednym z obszernych budynków mieszczą się trzy lokale sklepowe, ale... nieczynne. W ładnym, nowoczesnym osiedlu mieszkaniowym w Pyskowicach, obok czynnych już osierzyń, nowoczesnych sklepów — starymi utrzymanych i dobrze zaopatrzonych są także puste zamknięte lokale sklepowe. Czekają mieszkańcy osiedla na uruchomienie pierwszego sklepu mięsnego w budynku nr 16, sklepów spożywczo-kolonialnego i nabiałowego w budynku nr 55, jadalni w budynku nr 38. Sklepy i jadalnię są mieszkańcom osiedla pilnie potrzebne.

Wiele jeszcze ma braków sieć placówek handlowych w miastach woj. stalino-grodzkiego. Pobieżny nawet przegląd wystarczą, aby przekonać się, że istnieją w niej poważne luki, że rozmieszczenie sklepów nie zawsze zgodnie jest z potrzebami ludności.

Większość zamkniętych a nieotwartych, „zabitych deskami” lokali sklepowych w Chorzowie, Zabrze i innych przed-

miastach województwa — to pomieszczenia z zasady małe, bez zaplecza i o niezachęcającym wyglądzie zewnętrznym, położone przeważnie w przedmieściach. Taki „spadek” otrzymał handel upośredniczony od handlu kapitałistycznego. To fakt. Ale faktem jest także i to, że sklepy te są ludności potrzebne, że do czasu kiedy stać nas będzie na budowę nowoczesnych, wyposażonych we wszystkie konieczne urządzenia lokali sklepowych — muszą one spełniać swą rolę.

Mieszkańcy Śląska mają swoje upodobania i przyzwyczajenia — inne często, niż ludność innych dzielnic kraju. I tak np. większość gospodyń domowych woli zaopatrywać się w sklepach jednorobrazowych paśmanteryjnych, piekarniczych, kapeluszniczych, obuwia damskiego, obuwia męskiego itp. — niż w sklepach wielorobrazowych. Te upodobania ludności Śląska handel stalino-grodzki, jak dotąd, respektuje w niedostatecznym stopniu, nie uruchamiając jednorobrazowych sklepów wyłącznie niemal w wielkich miastach — i to w przedmieściach. A przecież upodobania te najsilniejsze są właśnie w mniejszych skupiskach ludności.

A. WITKOWSKI

